

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2015 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Kawula

Sędziowie: SSO Dorota Maciejewska – Papież

SSO Jarosław Komorowski (spr.)

Protokolant: apl. adw. Katarzyna Ziemkowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Marzanny Woltmann – Frankowskiej

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2015 roku

sprawy **J. K. (1) (K.)**

oskarżonego o przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 6 października 2014 roku, sygn. akt VIII K 2072/13

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną,
2. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 zł obciąża oskarżonego i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 120 zł.

SSO J. Komorowski SSO D. Kawula SSO D. Maciejewska -Papież

UZASADNIENIE

J. K. (1) został oskarżony o to, że w okresie od kwietnia 2012 r. do sierpnia 2012 r. w P. działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru poprzez zarysowanie powłoki lakierniczej dokonał uszkodzenia pojazdów marki D. (...) o nr rej. (...) powodując straty o wartości 2400 zł na szkodę M. S. (1), D. (...) o nr rej. (...) powodując straty o wartości 4000 zł na szkodę M. S. (2) oraz S. (...) o nr rej. (...) powodując straty o wartości 4000 zł na szkodę M. S. (3), tj. o przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 6 października 2014 roku Sąd Rejonowy Poznań –Grunwald i Jeżyce w Poznaniu w sprawie o sygn. akt VIII K 2072/13:

1. uznał oskarżonego J. K. (1) za winnego tego, że w okresie od kwietnia 2012 r. do czerwca 2012 r. w P. działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru poprzez zarysowanie powłoki lakierniczej dokonał uszkodzenia pojazdów marki D. (...) o nr rej. (...) powodując straty o wartości 2400 zł na szkodę M. S. (1), D. (...) o nr rej. (...) powodując straty o wartości 2500 zł na szkodę M. S. (2) oraz S. (...) o nr rej. (...) powodując straty o wartości 2800 zł na szkodę M. S. (3), to jest występku z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 288 § 1 k.k. wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. wykonanie wymierzonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres 2 lat tytułem próby,

3. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych następujących kwot: 2400 zł na rzecz M. S. (1), 2500 zł na rzecz M. S. (2) i 2800 zł na rzecz M. S. (3),

4. na podstawie art. 627 k.p.k. oraz art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973 r. (Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 90 zł oraz wymierzył mu opłatę kwocie 120 zł.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca J. K. (1), zaskarżając go w całości na korzyść oskarżonego.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

1 obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a w szczególności:

- treści art. 7 k.p.k. polegającą na popadnięciu w dowolność w ocenie zebranego materiału dowodowego, a w szczególności w zakresie ustalenia wysokości szkody jaką miał wyrządzić swoim działaniem oskarżony J. K. (1) oskarżycielom posiłkowym,

- treści art. 410 k.p.k. polegającą na wyrokowaniu w oparciu o nie wszystkie okoliczności ujawnione w toku rozprawy głównej,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się popełnienia przestępstwa zarzucanego mu w akcie oskarżenia tj. popełnienia przestępstwa z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. na szkodę M. S. (1), M. S. (2) oraz M. S. (3) podczas, gdy z treści zebranego w toku postępowania przygotowawczego jak i postępowania przed Sądem I - ej instancji materiału nie sposób wysnuć takich wniosków,

3. obrazę przepisów prawa materialnego - art. 46 § 1 k.k. polegającą na dowolnym ustaleniu wysokości szkody, jaką rzekomo miał swoim zachowaniem wyrządzić oskarżony.

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego J. K. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o:

2) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie Sądowi I - ej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

W tym miejscu przypomnieć należy, że apelacja jest oczywiście bezzasadna, w rozumieniu art. 457 § 2 k.p.k., jeśli bez konieczności dogłębnej analizy podniesionych w niej zarzutów jest oczywiste, że wskazane w niej argumenty nie są trafne. W przypadku podniesienia zarzutów obrazę przepisów postępowania (art. 438 pkt 2 k.p.k.) albo błędu w ustaleniach faktycznych (art. 438 pkt 3 k.p.k.) nie jest wykluczone przyjęcie, że apelacja jest oczywiście bezzasadna pomimo stwierdzenia, że do zarzucanych uchybień doszło, lecz oczywiste jest, że nie mogły one wywrzeć jakiegokolwiek wpływu na treść orzeczenia (zob. m.in.: P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego, Tom II, Komentarz do artykułów 297-467, Warszawa 2007, s. 786, postanowienie SN z dnia 22 października 2008 r., V KK 98/08, Lex nr 468660, postanowienie SN z dnia 27 września 2006 r., IV KK 330/06, Lex nr 325679).

Przed odwołaniem się do poszczególnych argumentów podniesionych przez skarżącego przypomnienia wymaga, iż przedmiotem kontroli instancyjnej jest analiza toku rozumowania sądu pierwszej instancji, który doprowadził go do przekonania o winie bądź niewinności oskarżonego. Sąd odwoławczy co do zasady ogranicza swoją działalność do weryfikacji racjonalności rozumowania sądu orzekającego, przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Skoro skarżący je podważa, to konieczne jest bądź to wykazanie słuszności podniesionych przez niego argumentów, bądź też wykazanie sądowi a quo, że nie ma racji i dlaczego. Uczynić to można tylko przez konkretną argumentację, z przywołaniem – w zależności od zaistniałej sytuacji – określonych dowodów przeprowadzonych w danej sprawie, poglądów prawnych albo argumentów powołujących się na racje natury logicznej (por. m.in.: wyrok SN z dnia 1 marca 2007 roku, WA 8/07, Lex nr 446355, wyrok SN z dnia 3 kwietnia 2007 roku, II KK 81/06, Lex nr 448000).

Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego, podniesione przez niego argumenty w żaden sposób nie podważają racjonalności toku rozumowania Sądu Rejonowego, który doprowadził tenże Sąd do konkluzji, że w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego sprawstwo i wina J. K. (1) w zakresie czynu przypisanego mu w punkcie 1. wyroku nie budzą żadnych wątpliwości.

Poza odmienną interpretacją zgromadzonych w sprawie dowodów w środku zaskarżenia nie wykazano na jakiej podstawie ustalenia Sądu Rejonowego w przedmiocie uszkodzenia przez oskarżonego K. należących do M. S. (1), M. S. (2) i M. S. (3) samochodów uważać należy za niesłuszne, a zarzuty apelacji i wywody je uzasadniające ograniczają się do dowolnej polemiki z tymi ustaleniami. Twierdzenia skarżącego stoją w opozycji do logicznego wywodu Sądu I instancji przedstawiającego wnikliwą ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów umożliwiających poczynienie jednoznacznych ustaleń faktycznych, w tym ustalenie wszystkich tych okoliczności inkryminowanych zdarzeń, które pozwoliły we właściwy sposób zrekonstruować znamiona przedmiotowe i podmiotowe przypisanego oskarżonemu K. przestępstwa.

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd I instancji nie naruszył zasady obiektywizmu uznając zeznania świadków M. S. (1), M. S. (2), M. S. (3) i H. S. za wiarygodny i przydatny do poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych materiał dowodowy oraz odmawiając wiary wyjaśnieniom oskarżonego J. K. (1), które były z nimi sprzeczne. Wartościując wyżej wymienione środki dowodowe Sąd Rejonowy wskazał na szereg okoliczności pozwalających na kategoryczne stwierdzenie, że zostały one poddane wnikliwej i ostrożnej ocenie, w szczególności zbadaniu czy są one konsekwentne i stanowcze, czy są zgodne z doświadczeniem życiowym, logiką wypadków oraz czy mają potwierdzenie w innych dowodach bądź to bezpośrednich, bądź to pośrednich, co znalazło odzwierciedlenie na kartach 3-7 pisemnych motywów wyroku.

Podzielając argumentację Sądu I instancji stwierdzić trzeba, że w istocie analiza i zestawienie poszczególnych dowodów prowadzi do kategorycznego wniosku, iż twierdzenia oskarżonego K. negujące jego sprawstwo i winę nie zasługują na wiarę. Przede wszystkim stwierdzić trzeba, że oskarżony był bardzo niezadowolony z faktu parkowania samochodów przez pokrzywdzonych w pobliżu jego posesji, czego nie ukrywał w toku niniejszego postępowania. Niezależnie od przyczyn tego stanu rzeczy, a więc tego, czy powodowała to troska o bezpieczeństwo pieszych uczestników ruchu czy też obawa o zlokalizowane przy wąskim chodniku tereny zielone, które J. K. osobiście pielęgnował, oskarżony okazywał swoją dezaprobatę dla pokrzywdzonych oraz innych kierowców np. umieszczając za wycieraczkami ich pojazdów karteczki z napisem „proszę nie parkować na chodniku, chodnik jest dla pieszych”. Oskarżony nie zwrócił się natomiast do właściwych służb o zweryfikowanie przestrzegania przez tych kierowców przepisów ruchu drogowego czy Rady Osiedla (...), na którym zamieszkiwał, celem podjęcia właściwych działań. Bezspornym jest przy tym, że samochody, które tam parkowały, systematycznie były uszkodzane i to w sposób wskazujący na zamierzone działanie jakiejś osoby. Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego zgromadzone w sprawie dowody są wystarczające do uznania, że tą osobą był właśnie oskarżony. Przede wszystkim wskazują na to zeznania świadka H. S., który jako osoba wobec oskarżonego obca i z nim w żaden sposób nieskonfliktowana, nie miał żadnego interesu w tym, aby relacjonować zdarzenia, które nie miały miejsca. Poza tym uznać trzeba, że przekonujące są zeznania świadka, w których wskazał okoliczności zaobserwowania zachowań oskarżonego przy samochodzie M. S. (1). Osoba, która regularnie biega po osiedlu faktycznie mogła dostrzec tego typu zdarzenie, gdyż miała ku temu szereg okazji. Zrozumiałym jest także, że poinformowała o tym sąsiada, który szukał sprawcy kolejnych uszkodzeń pojazdów.

Brak jest także podstaw do negowania wiarygodności zeznań świadków M. S. (1) i M. S. (3), którzy również zaobserwowali zachowania oskarżonego wskazujące na jego sprawstwo i winę. Nie ma przy tym racji obrońca, że zeznania tych świadków są niespójne wewnętrznie i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Wprawdzie zeznania M. S. (1) złożone w toku postępowania przygotowawczego mogą wydawać się sprzeczne, jednakże analiza wszystkich jego twierdzeń pozwala uznać, że wynika to z faktu opisywania przez świadka zdarzeń rozgrywających się na przestrzeni pewnego okresu czasu a także ze sposobu utrwalenia jego wypowiedzi przez funkcjonariusza Policji. Z analizy całokształtu złożonych przez M. S. (1) zeznań wynika, że po tym jak dostrzegł zarysowania pojazdu związane z jego parkowaniem przy ul. (...) w P., zaczął obserwować swój samochód. Pewnego wieczora spostrzegł przy nim mężczyznę w wieku około 50-60 lat, który koło tego pojazdu przechodził, wręcz się za nim chował. Natomiast zachowanie oskarżonego, które wskazywało na porysowanie przez niego samochodu zaobserwował jakiś czas później, a mianowicie w dniu 24 kwietnia 2012 roku, gdy zauważył go z bliżej nieokreślonym narzędziem w dłoni bezpośrednio przy pojeździe. Wówczas doszło do konfrontacji, w trakcie której pokrzywdzony zarzucił oskarżonemu zniszczenie samochodu. Następnego dnia ujawnił na samochodzie świeżą rysę. Co istotne przy tym, zaistnieniu zdarzenia z kwietnia 2012 roku nie zaprzeczył oskarżony, lecz jedynie odmiennie zrelacjonował jego okoliczności. Wobec tego Sąd Odwoławczy nie miał wątpliwości, że relacja świadka M. S. (1) jest tylko z pozoru wewnętrznie sprzeczna i że w istocie odzwierciedla rzeczywisty przebieg wypadków.

W analogiczny sposób należy ocenić twierdzenia pokrzywdzonego M. S. (3), który także był bezpośrednim świadkiem uszkodzenia należącego do niego samochodu przez J. K. (1). Wiarygodności twierdzeń pokrzywdzonego nie wyklucza okoliczność, że nie zdecydował się złożyć formalnego zawiadomienia o popełnionym na jego szkodę przestępstwie bezpośrednio po jego zaistnieniu, lecz jedynie zadzwonił do Straży Miejskiej celem uzyskania informacji. Wprawdzie w toku niniejszego procesu tego nie potwierdzono, jednakże wobec niepodania przez świadka swoich danych osobowych oraz rezygnacji ze złożenia zgłoszenia po uzyskaniu informacji, brak adnotacji w tym przedmiocie nie wyklucza faktu przeprowadzenia rozmowy. Podkreślić przy tym trzeba, że z uwagi na trudności w wykazaniu winy sprawcom tego typu przestępstw, pokrzywdzeni bardzo często rezygnują z szukania pomocy organów ścigania. Fakt, że w późniejszym okresie jeden z pokrzywdzonych jednak zdecydował się złożyć zawiadomienie wynika zapewne z bezsilności i braku innej możliwości ochrony posiadanego mienia. Zresztą, jak zeznał M. S. (1) na rozprawie głównej, po zawiadomieniu Policji, samochody przestały być niszczone.

W świetle omówionych wyżej i prawidłowo ocenionych przez Sąd Rejonowy zeznań świadków nie może budzić wątpliwości, że J. K. (3) uszkodził należące do M. S. (1) i M. S. (3) samochody. Mimo braku bezpośrednich świadków uszkodzenia samochodu marki D. (...) należącego do M. S. (2), również w tym zakresie istniały wystarczające podstawy do przypisania odpowiedzialności karnej za to zachowanie oskarżonemu K.. Skoro bowiem także ten pojazd posiadał podobne zarysowania, które sukcesywnie pojawiały się po tym, gdy samochód był parkowany przy posesji oskarżonego a do tego istnieją przekonujące dowody do stwierdzenia, że samochody M. S. (1) i M. S. (3) zostały zarysowane przez J. K. (1), to uprawnionym jest wniosek, że także w tym wypadku to on jest sprawcą przestępstwa popełnionego na szkodę M. S. (2). Zaznaczyć przy tym trzeba, że z uwagi na szerokość chodnika oraz udokumentowany w niniejszym postępowaniu sposób parkowania samochodów przez pokrzywdzonych wykluczone jest, aby do ich uszkodzeń doszło przypadkiem, np. przez przejeżdżające obok na rowerze dzieci czy też dorosłych wracających do domu z zakupami. Zapewne ani dzieci ani dorośli z tak zastawionego chodnika nie byli w stanie korzystać i niewątpliwie omijali pojazdy idąc drugą stroną drogi lub zwyczajnie środkiem jezdni.

Na aprobatę Sądu Okręgowego zasługuje także sposób ustalenia wartości szkody wyrządzonej pokrzywdzonym, której wysokość kwestionuje obrona błędnie formułując zarzut obrazy prawa materialnego. Czyniąc ustalenia faktyczne w tym przedmiocie Sąd Rejonowy nie tylko kierował się twierdzeniami samych pokrzywdzonych, ale także miał na względzie ustalenia poczynione przez funkcjonariusza Policji w postępowaniu przygotowawczym, z których wynika, że koszt lakierowania S. to 2.800 zł a D. (...) 2500 zł. Jako, że ustalona wartość lakierowania poszczególnych pojazdów odpowiada realiom rynkowym, czego zresztą ani oskarżony ani jego obrońca nie poddali w wątpliwość, brak było podstaw do podważania oceny Sądu Rejonowego.

Mając na uwadze ilość okoliczności wskazujących na sprawstwo i winę oskarżonego J. K. (1) oraz wyłączających popełnienie zarzucanego mu przestępstwa przez inną, dotychczas nieustaloną osobę, stwierdzić należy, że składają się one na zamknięty łańcuch poszlak, który wyklucza inną wersję przebiegu zdarzenia niż ustalona przez Sąd I instancji, tym bardziej, że wszelkie zarzuty obrony odnoszące się do prawidłowości dokonanej w sprawie oceny zgromadzonych dowodów a w konsekwencji także poczynionych na ich podstawie ustaleń, okazały się całkowicie chybione. W świetle należyście przeprowadzonego postępowania dowodowego również proces subsumpcji, rozumiany jako analiza ustalonego stanu faktycznego w stosunku do wymienionej w sentencji wyroku normy prawnokarnej nie budzi żadnych zastrzeżeń Sądu Odwoławczego.

Odnosząc się natomiast do wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego J. K. (1) stwierdzić należy, że kara 5 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat, połączona z obowiązkiem naprawienia wyrządzonej pokrzywdzonym szkody jest słuszna i sprawiedliwa i niewątpliwie uwzględnia wszystkie dyrektywy wymiaru kary, a w szczególności stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego oraz dyrektywę prewencji indywidualnej. Zaznaczyć przy tym trzeba, że orzeczona kara i środek karny znajdują oparcie w zastosowanych przez Sąd regulacjach karnomaterialnych, prawidłowo przywołanych w treści wyroku. Tym samym Sąd Rejonowy nie tylko prawidłowo ustalił stan faktyczny, który trafnie podciągnął pod normę wyrażoną w art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., ale również orzekł o odpowiedzialności karnej sprawcy kierując się zasadą trafnej reakcji karnej.

Wobec niezasadności wszystkich podniesionych przez obrońcę oskarżonego zarzutów, należało wyrok Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu utrzymać w mocy, jak orzeczono w punkcie 1. wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie 2. wyroku.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania odwoławczego w kwocie 50 zł (20 zł ryczałt za doręczenia, 30 zł karta karna), a na podstawie art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3 oraz art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity - Dz.U.83.49.223 ze zm.) wymierzył mu opłatę za II instancję w kwocie 120 zł.

SSO Jarosław Komorowski SSO Dariusz Kawula SSO Dorota Maciejewska-Papież